



Ponary powinny istnieć w świadomości narodowej



Członkowie Stowarzyszenia tradycyjnie złożyli wieńce przy ulicy Ofiarnej (Aukų g.), w pobliżu byłej siedziby gestapo i litewskiej Saugumos (dzisiaj Muzeum Ludobójstwa)

Fot. Marian Paluszkiwicz

W Wilnie i na Wileńszczyźnie odbywają się uroczystości ponarskie. Głównym organizatorem uroczystości jest ogólnopolskie Stowarzyszenie Rodzina Ponarska, które zrzesza obecnie około 100 osób.

Celem Stowarzyszenia jest upowszechnianie wiedzy o zbrodni ponarskiej i ocalenie jej od zapomnienia. Prezesem Stowarzyszenia Rodzina Ponarska jest urodzona w Wilnie Maria Wieloch.

Str. 4

Papież zakończył wizytę na Litwie

Str. 5

Plebiscyt FIFA: Modric najlepszym piłkarzem świata

Str. 9

Medialna wojna chińsko-amerykańska

Str. 12



ISSN 1392-0405



9 771392 040028

KURIER WILEŃSKI

Środa

Wrzesień 2018

26

Imieniny: *Budziwoja, Cypriana, Damiana, Euzebiusza, Kalistrata, Kaspra, Kosmy, Lucji, Majnarda, Nila, Nilusa i Teresy*

TRZY PYTANIA DO...

...Estelė Leščiauskienė, kosmetologa

1. Dawniej kalosze nosili głównie rolnicy i dzieci. Dziś gumiaki możemy zobaczyć na nogach elegancko ubranych kobiet. Czy gumowe buty są zdrowe?

Gumiaki są dobre na deszczowe spacerki, temu nikt nie zaprzecza. Ale pamiętajmy, że jeżeli przez cały dzień będziemy chodzić w tym obuwiu, to wieczorem nasze stopy będą odparzone i zmęczone. A jeżeli w takich nieoddychających, wilgotnych butach będziemy chodzić codziennie, to bardzo łatwo może dojść do grzybicy.

2. Czy grzybica to poważna choroba?

Grzybica stóp to poważna choroba. Lekceważenie tej choroby, a także nieskuteczne zalecenie grzybicy stóp, powoduje zazwyczaj jej nawrót i może doprowadzić do wielotygodniowych komplikacji. Istotnym elementem skutecznej terapii leczniczej jest konsultacja z lekarzem dermatologiem. Może on nakazać wykonanie niezbędnych badań mykologicznych i mikrobiologicznych, które potwierdzą wystąpienie infekcji grzybiczej.

3. Jak do tego nie dopuścić?


Lepiej gumiaków nie nosić na co dzień, ale tylko wtedy, gdy rzeczywiście jest mokro i po przyjściu do pracy zmienić buty. To najprostszy sposób. Gdy natomiast mamy w nich spędzić parę godzin, dobrze jest stosować przeciwpotowe wkładki do butów lub zasyпки. Warto wypróbować także antyperspiracyjne dezodoranty przeznaczone do odświeżania wnętrza obuwia oraz ich wersję bezpośrednio do stosowania na stopy. Zmniejszają one wydzielanie potu, działają bakterio i grzybobójczo, zapobiegając nieprzyjemnemu zapachowi.

Rozmawiała Honorata Adamowicz

Nowy system ma usprawnić rejestrację do lekarzy

Od 1 stycznia 2019 r. placówki opieki zdrowotnej na Litwie mają zostać podłączone do systemu uprzedniej rejestracji pacjentów IPR (IPR sistema – išankstinės pacientų registracijos sistema). Jak twierdzi wiceminister opieki zdrowotnej Kristina Garuolienė, system ten pomoże równomiernie zarządzać czasem pracy lekarzy specjalistów, uwzględniając rzeczywiste potrzeby pacjentów. Z kolei pacjenci, widząc faktyczne obciążenie medyków, będą mogli wybierać tę placówkę, w której oczekiwanie na wizytę będzie najkrótsze. „Obecnie trwają intensywne prace z zakresu integrowania systemu uprzedniej rejestracji pacjentów z systemem e-sveikata (system e-zdrowia). Planuje się, że już wkrótce zostanie zaprezentowany on placówkom opieki zdrowotnej, specjaliści zostaną przeszkoleni

z zakresu jego obsługi, a od 1 stycznia placówki zaczną się do niego podłączać” – podkreśliła wiceminister.

Ustawa o placówkach opieki zdrowotnej zakłada, że do lekarza rodzinnego pacjent miałby trafić w ciągu 7 dni, zaś do lekarza specjalisty – w ciągu 30 dni, jeżeli nie ma obiektywnych przyczyn, z powodu których placówka opieki zdrowotnej nie może wyświadczyć usługi w terminie. W jednym więc systemie pacjent będzie widział możliwe terminy przyjęć we wszystkich szpitalach kraju na 30 dni do przodu. Gdyby jednak się okazało, że z obiektywnych przyczyn placówka opieki zdrowotnej nie ma możliwości przyjęcia pacjenta w ustalonym terminie, zostaną zaproponowane mu 3 alternatywne ośrodki, w których będą wolne miejsca. 

wilnoteka.lt

UWAGA!!!

ZOSTAŃ GWIAZDĄ POLSKIEJ TELEWIZJI NA LITWIE! Powstaje nowa polska telewizja INFO WILNO! Mówisz po polsku? Interesuje Cię praca w mediach? Szukasz nowych, ekscytujących wyzwań? Chcesz pracować jako:

• *dziennikarz (wydawca, prezenter, reporter)* • *kierownik produkcji* • *operator* • *montażysta* • *realizator telewizyjny* • *grafik komputerowy* • *specjalista IT*

ZGŁOŚ SIĘ DO NAS! ZAPEWNIAMY WSZYSTKIE SZKOLENIA! Wyślij nam swoje cv na adres mailowy info.wilnotv@gmail.com Projekt nowej polskiej telewizji INFO WILNO jest realizowany ze środków Rządu RP i Telewizji Polskiej.

SPIESZ SIĘ!!!

KURIER WILEŃSKI

Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Birbynių g. 4a, 02121-30 Vilnius,
Lietuvos Respublika,
tel./fax 260 84 44



DZIENNIK NALEŻY
DO EUROPEJSKIEGO
STOWARZYSZENIA GAZET
CODZIENNYCH MNIEJSZOŚCI
NARODOWYCH



POMOC
POLAKOM
NA WSCHODZIE

Redaktor naczelny: Robert Mickiewicz (tel. 260 84 44, redaktor@kurierwilenski.lt). **Zastępca red. nacz.:** Aleksander Borowik (info@kurierwilenski.lt, tel. 260 84 46) **Sekretarz redakcji:** Lucja Stankevičiūtė (tel. 260 84 47, sekret@kurierwilenski.lt) **Dziennikarze:** Honorata Adamowicz, Justyna Giedrojć, Ilona Lewandowska, Brygita Łapszewicz, Anna Pieszko, Marian Paluszkiwicz — fotoreporter **Współpracownicy:** Helena Gładkowska, Witold Janczys, Jadwiga Podmostko, Alina Sobolewska, Krzysztof Subocz, Julitta Tryk **Dział Promocji:** Andrzej Podworski — prenumerata (tel. 212 30 40, kolport@kurierwilenski.lt), Jolanta Balkiewicz — reklama (tel. 260 84 44, reklama@kurierwilenski.lt). **Wydawca:** VšĮ „Kurier Wilenski” **Druk:** VšĮ „Vilnijos žodis” **Nakład:** 3000 egz.

Materialów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. **Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbierane z opinii redakcji.**

Redaktor dyżurny: Honorata Adamowicz



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki
Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą

Litwa straciła prawie 1 mld euro dochodów z VAT

Chociaż straty z tytułu podatku VAT zmniejszyły się na Litwie o 1 proc., to do budżetu państwa nie trafia wciąż prawie 1 mld euro – wynika z raportu Komisji Europejskiej.

W 2016 roku państwa UE straciły prawie 150 mld euro dochodów z tytułu podatku VAT. Tak zwana luka w podatku VAT oznacza różnicę między oczekiwanymi dochodami z tego podatku a kwotą faktycznie pobraną. Według KE, chociaż państwa członkowskie podjęły wiele działań na rzecz poprawy ściągальności VAT, opublikowane w piątek dane pokazują, że reforma obecnego unijnego systemu VAT w połączeniu z lepszą współpracą na szczeblu UE jest konieczna.

„Państwa członkowskie poprawiły ściągальność podatku VAT w całej UE. Należy to uznać i pochwalić. Nie do przyjęcia pozostaje jednak kwota 150 mld euro rocznie, którą tracą budżety krajowe, w szczególności w sytuacji, gdy 50 mld euro z tej sumy trafia do kieszeni przestępców, oszustów, a prawdopodobnie nawet terrorystów. Znaczna poprawa nastąpi dopiero po przyjęciu reformy systemu VAT, którą zaproponowaliśmy rok temu. Wzywam państwa członkowskie do podjęcia dalszych prac nad docelowym systemem VAT przed wyborami do Parlamentu Europejskiego w 2019 roku” – ocenił Pierre Moscovici, unijny komisarz ds. gospodarczych i finansowych, podatków i cel.

KE podała, że w ujęciu nominalnym luka w podatku VAT zmniejszyła się o 10,5 mld euro, do 147,1 mld euro w 2016

roku, co oznacza spadek do 12,3 proc. całkowitych dochodów z VAT w porównaniu z 13,2 proc. w roku poprzednim.

Wyniki poszczególnych państw członkowskich nadal znacząco się od siebie różnią. Luka w podatku VAT zmniejszyła się w 22 państwach członkowskich, przy czym największe sukcesy na tym polu odnoszą Bułgaria, Łotwa, Cypr i Holandia. W każdym z tych państw straty z tytułu VAT zmniejszyły się o ponad 5 punktów procentowych. Jednak w sześciu państwach członkowskich odnotowano wzrost luki w podatku VAT – w Rumunii, Finlandii, Wielkiej Brytanii, Irlandii, Estonii i Francji.

Zgodnie z badaniami straty Litwy z tytułu podatku VAT wyniosły 983 mln. W 2016 roku do budżetu państwa trafiło z tego tytułu 3,036 mld euro, kiedy całkowity dochód wynosił 4,009 mld euro.

Badanie dotyczące luki w podatku VAT jest finansowane z budżetu UE, a jego ustalenia są istotne zarówno dla Unii, jak i dla państw członkowskich, ponieważ podatek VAT stanowi istotny wkład w budżet UE i budżety krajowe.

Po raz pierwszy sprawozdanie zawiera szerszą analizę wpływu niektórych czynników zewnętrznych, takich jak struktura produkcyjna gospodarki i bezrobocie, a także czynników pod bezpośrednią kontrolą administracji podatkowej, takich jak wielkość administracji podatkowej i wydatki na technologie IT. Aspekt ten jest szczególnie ważny, ponieważ inwestycje w IT zwykle prowadzą do zmniejszenia luki w podatku VAT.

zw.lt

PULS KURIERA

ZDJĘCIE DNIA



Księżniczka Charlotte była małą druhną na weselu przyjaciółki księżnej Kate
Fot. archiwum

KOMENTARZ DNIA

Papież i trzy ważne rocznice



Przez ostatnie dni żyliśmy pielgrzymką papieża Franciszka. Słowa papieskich przemówień w bardzo trafny sposób spinały klamrą niemal całą historię Litwy – tradycje tolerancji Wielkiego Księstwa Litewskiego, zbrodnie totalitaryzmów i poświęcenie w walce o wolność. Wizyta, nieprzypadkowo odbywająca się w kontekście trzech ważnych rocznic – dwóch radosnych i jednej, o której pamiętać jest bardzo trudno, nieustannie nawiązywała do chwil chwały i upadku. 75. rocznica likwidacji wileńskiego getta, czyli faktycznie – wymordowania pozostałych przy życiu jego mieszkańców, wydaje się nie pasować do radosnego świętowania 100-lecia niepodległości czy ćwierćwiecza pielgrzymki Jana Pawła II, a jednak jest bardzo ważną częścią prawdy o Litwie i jej mieszkańcach.

Papież był jednak na Litwie przede wszystkim świadkiem nadziei. W czasach, gdy sprawa udziału Litwinów w mordach Żydów nadal boli, a napisy na pomnikach nie mają odwagi przypominać, kim byli „miejscowi współpracownicy nazistów”, papież pokazał, że przeszłość trzeba przyjąć, ale też, że nie ma ona władzy nad teraźniejszością. „Przypominamy te dni i prośmy Pana, aby nam udzielił daru rozeznania, aby odkryć w porę wszelkie nowe załamki tej groźnej postawy, wszelkiej atmosfery powodującej martwicę serca pokoleń” – mówił w Kownie, nawiązując do wydarzeń z czasu wojny.

Tego rodzaju pamięć jest o wiele trudniejsza niż nawet najbardziej dramatyczne próby odnajdywania winnych, czy też wybielania swoich przodków. Tego rodzaju pamięć, która wychodzi w przyszłość, nikomu nie pozwala być spokojnym, zobowiązuje nawet tych, którzy nie mają nic wspólnego z dawnymi zbrodniami. Bo przecież granica między dobrem a złem nie przebiega między narodami. Najczęściej nie przebiega nawet między ludźmi, ale, jak pisał Solżenicyn, gdzieś przez serce każdego człowieka.

Iona Lewandowska

LICZBA DNIA

700

krotne mają wkrótce wzrosnąć ceny paliw na stacjach paliwowych Wenezueli

Ponary powinny istnieć w świadomości narodowej

ze str. 1 »

– Po raz piąty organizujemy uroczystości ponarskie we wrześniu. Staramy się być tu w dniu 23 września w czasie obchodów Dnia Zagłady Żydów i uczcić pamięć ofiar, które ginęły w tych samych dołach co nasi ojcowie, bracia, krewni – chociaż ginęli z innego powodu. Żydzi ginęli w ramach zaplanowanego holokaustu, zaś nasi krewni ginęli za obronę ojczyzny. Zależy nam na tym, by władze litewskie i Żydzi wiedzieli, że nie tylko Żydzi ginęli w Ponarach, a ginęli też Polacy. Bardzo ładnie zachował się pan Emanuelis Zingeris, który w swoim przemówieniu specjalnie podziękował Polakom za udział w tych uroczystościach. W ramach tego pobytu weźmiemy udział w trzech konferencjach ponarskich. Odwiedziliśmy już więzienie na Łukiszkach oraz dawną siedzibę gestapo i KGB. Złożyliśmy tam kwiaty i zapaliliśmy znicze. Ponary powinny istnieć w świadomości narodowej – powiedziała dla „Kuriera Wileńskiego” Maria Wieloch, prezes Stowarzyszenia Rodzina Ponarska.

Członkom stowarzyszenia towarzyszą przedstawiciele Instytutu Pamięci Narodowej, Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP i konsul RP na Litwie Marcin Zieniewicz.

– Wileńskie Muzeum Ludobójstwa, które zwiedzimy, zrobiło ukłon w naszą stronę, bo mimo że dzisiaj jest zamknięte, zostało specjalnie dla nas otwarte przez godzinę. Z kolegą Zbigniewem Sienkiewiczem pokazemy grupie okna cel, w których siedzieli nasi ojcowie. Zbigniew przychodził pod okna jako dziecko, z mamą i bratem; moja mama



Zbigniew Sienkiewicz wskazał celę w dawnej siedzibie gestapo, w której był więziony jego ojciec
Fot. Marian Paluszkiwicz

ze mną w ciąży i z moją siostrą, która głośno grzechotała i wtedy tata w celi wiedział, że my jesteśmy. Będziemy też składać kwiaty w Zułowie pod stellą i krzyżem ponarskim, zaśpiewamy Marszałkowi Piłsudskiemu „Pierwszą Brygadę”. Będziemy też na cmentarzu Bernardyńskim, przy symbolicznym grobie zamordowanego w Ponarach AK-owca, harcerza Henryka Piłsicia oraz na Zarzeczcu, pod tablicą poświęconą profesorowi Kazimierzowi Pelczarowi – zaznaczyła Maria Wieloch.

Zbigniew Sienkiewicz do wiosny 1945 roku mieszkał z rodziną w Wilnie.

– Skończyłem tu trzy oddziały szkoły podstawowej. Chodziłem do szkoły na ulicy Szkaplernej, gdzie wów-

Byłem też w gestapo, gdy przeczytano nam wyrok skazujący mego ojca na karę śmierci. Tata miał 41 lat. W 1945 roku z mamą i bratem wyjechaliśmy do Białegostoku...

czas mieszkała moja rodzina. 1 września 1942 roku gestapo aresztowało mego ojca. Miałem 7 lat, byłem uczniem pierwszej klasy. W gestapo tata był więziony prawie do końca 1942 roku, następnie trafił do więzienia na Łukiszkach. Stamtąd wywieziono go i zamordowano w Ponarach. Wydano nam dokument informujący o tym, że został rozstrzelany 18 stycznia 1943 roku. Trzy razy byłem w gestapo, gdy tata był tam więziony. Pamiętam, jak w październiku 1942 roku przyszedł do naszego domu człowiek i powiedział, w którym okienku na Ofiarnej siedzi ojciec. Było to trzecie lub drugie okienko z brzegu. Mówił, by mama krzyczała: „Zbysiu, Józiu” – tak miał na imię mój brat – żeby ojciec zrozumiał, że tam jesteśmy i wyjrzał. Zobaczyłem wtedy swego tatę w oknie celi. Był siwiutki i płakał... Mama udawała, że zapina bucik, to trwało nie więcej niż półtorej minuty... Od razu nas aresztowali i wprowadzili do siedziby gestapo na Ofiarnej. Z mamą i bratem przesiedzieliśmy tam dzionek. Pamiętam, jak wprowadzili nas do gabinetu,

gdzie siedział mężczyzna, za jego biurkiem wisiły pejczy do bicia. Tylko na nie patrzyłem... Byłem też w gestapo, gdy przeczytano nam wyrok skazujący mego ojca na karę śmierci. Tata miał 41 lat. W 1945 roku z mamą i bratem wyjechaliśmy do Białegostoku... Do Wilna po raz pierwszy od chwili wyjazdu przyjechałem w 1974 roku. Teraz przyjeżdżam tu często, także w ramach obchodów jako członek Stowarzyszenia Rodzina Ponarska – dzielił się wspomnieniami Zbigniew Sienkiewicz.

Wanda Wódkowska z domu mieszka Bielska obecnie mieszka w Gdańsku, ale jako dziecko mieszkała z rodziną w Dolnych Ponarach.

– Słyszałam codziennie w okresie kaźni strzały, gdy ginęli tam ludzie. Przez lasy było dobrze słycać... Pamiętam też rok 1941, jak wchodzili Niemcy od ulicy Legionowej. Widziałam jak Żydów, i sądzę też Polaków, pędzono do Ponar pieszo. Gestapowcy szli z psami i mieli karabiny. Było to widać z okna domu, w którym mieszkaliśmy. W 1946 roku moja rodzina opuściła Wilno i wyjechała na Ziemię Odzyskane do Białogardu – opowiedziała pani Wanda, członkini Stowarzyszenia.

W czasie 24 lat istnienia Stowarzyszenia i dzięki jego staraniom powstało kilkadziesiąt tablic i pomników upamiętniających ofiary w Ponarach, uruchomiona została strona internetowa, nadal zbierane są informacje oraz materiały pozwalające na dokonywanie kolejnych wpisów o zamordowanych na tablicy upamiętniającej rozstrzelanych Polaków. □

Justyna Giedrojc

SPRINTEM

Zapasy w 2019 roku
w Astanie

Kazachska Astana gościć będzie w 2019 roku mistrzostwa świata w zapasach – zdecydowała międzynarodowa federacja. Zawody odbędą się we wrześniu przyszłego roku w Daulet Arena. W 2014 roku Astana gościła zapaśnicze mistrzostwa Azji, a dwa lata później kontynentalny turniej kwalifikacyjny do igrzysk w Rio de Janeiro. Tegoroczne MŚ odbędą się w październiku w Budapeszcie.

UEFA ukarała Polskę

Europejska Unia Piłkarska nałożyła karę na Polskę. Za rasistowskie przyśpiewki kibiców oraz odpalenie rac w Bolonii podczas meczu z Włochami w Lidze Narodów PZPN musi zapłacić 2 000 euro oraz zamknąć jeden sektor przy okazji najbliższego spotkania. Rozegrany 7 września mecz był pierwszym reprezentacji Polski w LN, a także debiutem selekcjonera Jerzego Brzęczka. Białoczerwoni zremisowali z Włochami 1:1.

NHL: Brian Gionta
zakończył karierę

Słynny amerykański hokeista Brian Gionta zakończył karierę. 39-letni zawodnik w dorobku ma Puchar Stanleya wywalczony w 2003 roku z New Jersey Devils. Jest dwukrotnym uczestnikiem igrzysk olimpijskich – Turyn 2006 i PyeongChang 2018. Po odejściu z Devils w 2009 roku grał w Montreal Canadiens, Buffalo Sabres, a ostatnio w Boston Bruins. W 1026 meczach sezonu zasadniczego NHL zdobył 291 bramek i miał 304 asysty.

75. Rajd Polski: Rosjanie
najszybsi w Mikołajkach

Podczas emocjonującej rywalizacji zwycięzcami 75. edycji Rajdu Polski została rosyjska załoga, Nikołaj Griazin i Jarosław Fedorow. Najlepsi z Polaków: Mikołaj Marczyk i Szymon Gospodarczyk zajęli piąte miejsce i wywalczyli tytuł wicemistrzów kraju. Po czterech latach goszczenia elity Rajdowych Mistrzostw Świata (WRC), polska sztafeta improwizacji w sportach samochodowych wróciła do kalendarza mistrzostw Europy. W tym sezonie PZM 75. Rajd Polski był także finałową rundą krajowego czempionatu.

Rywalizacja rozpoczęła się w piątek na torze Mikołajki Arena. Pierwszą próbę zapisali na swoje konto: Aleksiej Łukjaniuk i Aleksiej Arnautow (Ford Fiesta R5), czyli nowi mistrzowie Europy. Drugie miejsce zajęli Węgrzy – Norbert Herczig i Ramon Ferencz, a trzecią lokatę wywalczyła kolejna załoga w Škodzie Fabii R5, czyli Łukasz Pieniążek i Przemysław Mazur.

Sobotni etap PZM 75. Rajdu Polski składał się z ośmiu odcinków specjalnych o łącznej długości ponad 117 kilometrów. Pierwszą pętlę (4 odcinki) zdominowali: Nikołaj Griazin i Jarosław Fedorow (Škoda Fabia R5). 11 sekund za nimi byli Finowie: Jari Huttunen i Antti Linnaketo (Hyundai i20 R5). Škoda Fabia



Podczas finałowego, niedzielnego etapu Nikołaj Griazin i Jarosław Fedorow zwyciężyli w 75. edycji Rajdu Polski **Fot. archiwum**

R5). Po nocnych opadach deszczu szybkie mazurskie szutry stały się dużo bardziej śliskie. Pierwszy przejazd odcinka Świętajno (OS numer 3) okazał się pechowy dla świeżo upieczonego mistrza Europy Aleksieja Łukjaniuka, a także dla faworyta polskich kibiców Łukasza Pieniążka, którzy wypadli z trasy i poważnie uszkodzili swoje samochody. Jednak prowadzący po pierwszym dniu rajdu Łukjaniuk mógł sobie pozwolić na jazdę z nastawieniem „wszystko albo nic”, po tym jak jeszcze przed startem na Mazurach został nowym mistrzem Europy. Wszystko przez drobną zmianę w klasyfikacji cyklu, spowodowaną korektą punktów przyznanych za wyniki w Rajdzie Barum. Tym samym Rosjanin mógł

być pewny, że już nikt nie zdoła go wyprzedzić, niezależnie od wyników Rajdu Polski oraz finałowej rundy na Łotwie. Tymczasem jego zaledwie 20-letni rodak Nikołaj Griazin był na najlepszej drodze do wygrania trzeciej, po rajdach: Rzeszowski i Elektrėnai, imprezy zaliczanej do RSMP. Tempo Rosjanina utrzymywał jedynie Jari Huttunen. Podczas finałowego, niedzielnego etapu Nikołaj Griazin i Jarosław Fedorow utrzymali prowadzenie i zwyciężyli w 75. edycji Rajdu Polski. Po 15 odcinkach specjalnych i blisko 215 kilometrach rywalizacji Rosjanie o 8,3 sekundy wyprzedzili fiński duet: Jari Huttunen i Antti Linnaketo i aż o ponad 2 minuty Brytyjczyków: Ingrama i Whittocka. **Fot. archiwum**

Tabunowa zdobyła 3 miejsce w Turnieju UTENA 2018

23 września w Ucianie odbył się Międzynarodowy Turniej Tenisa Stołowego UTENA 2018. W zawodach wzięli udział również tenisisci z Mickun (rejon wileński). Tenisistka Diana Tabunowa zdobyła 3 miejsce w grupie 2006 r. urodzenia i młodszych. Wyprzedziły ją tylko tenisistki mające 1 i 2 miejsca w rankingu tenisistek młodszej grupy.

Agnieszce Rackiewicz zaś udało się wywalczyć 8 miejsce.

Chłopcy rywalizowali w grupie zawodników 2004 r. urodzenia i młodszych, gdzie Edwin Prystawko (2006 r.) zdobył – 7, a Łukasz Kubarewicz – 9 miejsce. W najmłodszej grupie tenisistów 2008 r. urodzenia i młodszych Sebastian Stefanowicz zajął 7 miejsce. **Fot. archiwum**

Markas Wajtonis
trener Szkoły
Sportowej Samorządu
Rejonu Wileńskiego



Diana Tabunowa **Fot. archiwum**

Plebiscyt FIFA: Chorwat Luka Modric najlepszym piłkarzem świata

Luka Modric został wybrany w plebiscycie FIFA najlepszym piłkarzem świata sezonu 2017/18. Grający w Realu Madryt chorwacki wicemistrz globu przełamał dziesięcioletnią hegemonię Portugalczyka Cristiano Ronaldo i Argentyńczyka Lionela Messiego.

Messi i Ronaldo dzielili między sobą tytuł najlepszego piłkarza świata od 2008 roku. Argentyńczyk triumfował w latach 2009-12 i w 2015, a Portugalczyk – w 2008, 2013-14 i 2016-17.

Modric w głosowaniu wyprzedził właśnie Ronaldo, swojego niedawnego klubowego kolegę, a obecnie gracza Juventus Turin oraz zawodnika Liverpoolu Egipcjanina Mohameda Salaha, którego wyróżniono nagrodą im. Ferencza Puskasa za najładniejszą bramkę roku (gol w ligowym spotkaniu z Evertonem z grudnia 2017).

Modric otrzymał 29,05 proc. głosów, Ronaldo – 19,08, a Salah – 11,23. Z reprezentantem Egiptu nieznacznie przegrał czwarty w klasyfikacji Francuz Kylian Mbappe – 10,52.

Pochodzący z Zadaru 33-letni Chorwat w maju z „Królewskimi” po raz trzeci z rzędu triumfował w Lidze Mistrzów, a w lipcu z drużyną narodową – jako kapitan – wywalczył tytuł wicemistrza świata i został uznany przez FIFA najlepszym zawodnikiem (MVP) turnieju w Rosji.

„To był niesamowity sezon, najlepszy w karierze. Jestem bardzo dumny, nigdy tego nie zapomnę. To wielki zaszczyt stać tu z tą wspaniałą nagrodą w rękach” – powiedział Modric, który po mundialu stał się głównym kandydatem do miana Piłkarza Roku.

Jego triumf wydawał się na tyle pewny, że Ronaldo – zdobywca 15 goli w poprzednim sezonie Ligi Mistrzów – nie zdecydował się przylecieć do Londynu, gdzie odbyła się gala FIFA. Oficjalnie tłumaczono, że miał zbyt napięty plan zajęć. W

niedzielę wieczorem Juventus grał mecz ligowy z Frosinone, a już w środę czeka mistrza Włoch kolejny pojedynek w Serie A – z Bologną. W podobnej sytuacji był Messi i on również nie wybrał się do stolicy Wielkiej Brytanii.

Portugalczyk i Argentyńczyk znaleźli się w Drużynie Roku, którą FIFA wybrała wspólnie ze związkami zawodowym piłkarzy FIFPro. Na scenie zaprezentowało się dziewięciu innych członków najlepszej jedenastki. „Brakuje dwóch, których nie znamy” – żartował prowadzący ceremonię aktor Idris Elba.

Nagrodę dla najlepszego trenera odebrał Didier Deschamps, szkoleniowiec mistrzów globu – Francuzów. Tytuł Bramkarza Roku przypadł natomiast Belgowi Thibaut Courtois, który latem zamienił Chelsea Londyn na madrycki Real. Wśród kobiet laureatką głównego wyróżnienia została – już po raz szósty – Brazyljka Marta.

Przy wyborze Piłkarza Roku

FIFA w połowie liczą się głosy internautów oraz wybranych dziennikarzy, a drugą połowę stanowią wskazania trenerów i kapitanów wszystkich reprezentacji. We wszystkich kategoriach brano pod uwagę osiągnięcia między 3 lipca 2017 a 15 lipca 2018. Nagrodę Fair Play przyznano niemieckiemu piłkarzowi Lennartowi Thy'owi, który jako zawodnik holenderskiego Venlo zrezygnował z udziału w meczu z PSV Eindhoven, by oddać krew, co umożliwiło rozpoczęcie procesu wytwarzania komórek macierzystych osoby chorej na białaczkę, przeszczep szpiku i ocalenie jej życia.

Dwa lata temu przestała istnieć „Złota Piłka FIFA”, którą światowa federacja przyznawała wspólnie z francuskim magazynem „France Football”. To przedsięwzięcie funkcjonowało przez sześć lat. Wcześniej liczyły się dwa plebiscyty – od 1991 roku FIFA nagradzała Piłkarza Roku, a od 1956 roku „France Football” wręczał „Złotą Piłkę”.



Luka Modric otrzymał 29,05 proc. głosów, Ronaldo – 19,08, a Salah – 11,23
Fot. archiwum

SPRINTEM

Bjerg najlepszy wśród młodzieżowców



Duński kolarz Mikkel Bjerg obronił w Innsbrucku tytuł mistrza świata w jeździe indywidualnej na czas młodzieżowców (do lat 23). Filip Maciejuk zajął 22. miejsce ze stratą minuty i 22 sekund. Bjerg wyprzedził o 33 sekundy Belga Brenta van Moera oraz o 38 swojego rodaka Mathiasa Norsgaarda. Maciejuk, brązowy medalista ubiegłorocznych mistrzostw świata w Bergen.

Puchar Davisa: finał w Lille

Finał Pucharu Davisa Francja-Chorwacja odbędzie się na nawierzchni ziemnej – ogłoszono w poniedziałek. Miejsce, stadion Pierre-Mauroy w aglomeracji Lille, było znane już wcześniej. Decydujące spotkanie tenisowych rozgrywek zaplanowano na 23-25 listopada. W tym samym mieście Francuzi triumfowali przed rokiem w finale z Belgią. Wówczas grali jednak na twardej nawierzchni. Puchar Davisa to najważniejsze drużynowe zawody w tenisie, których historia sięga 1900 roku.

Giro d'Italia w Bolonii

Organizatorzy poinformowali, że przyszłoroczna edycja wyścigu Giro d'Italia rozpocznie się w Bolonii. Cała trasa nie jest jeszcze znana, ale wiadomo też, że kolarze opuszczą Włochy tylko przy okazji dziewiątego odcinka, z metą w San Marino. Rywalizacja w 102. edycji rozpocznie się w sobotę 11 maja liczącą 8,2 kilometra jazdą indywidualną na czas.

Strony przygotował
Witold Janczys

Amerykańskie ciężarówki wjeżdżają do Europy

Ogromnym sukcesem – w całkiem dosłownym znaczeniu tego słowa – pochwalić się może Ford. Zupełnie nowy model amerykańskiej marki otrzymał właśnie europejską(!) nagrodę International Truck of the Year 2019.

Zaskoczenie jest tym większe, że zachodnioeuropejską premierę nowego ciągnika siodłowego udało się utrzymać w ścisłej tajemnicy. Kilka dni temu, w powszechnej świadomości, samochód nie miał nawet nazwy! Tę – F-MAX – poznano dopiero przy okazji rozpoczęcia międzynarodowego salonu pojazdów użytkowych IAA w Hanowerze.

Pierwszy (na europejskim rynku) dalekobieżny ciągnik siodłowy Forda budowany będzie w Turcji. W głosowaniu 23-osobowego jury, składającego się z branżowych dziennikarzy motoryzacyjnych, pojazd otrzymał aż 126 punktów. Drugiej w zestawieniu Scanii Urban Range przyznano 74 punkty. Zdobywca trzeciego miejsca – Volvo FH LNG – otrzymał 56 punktów.

Za skonstruowanie wozu odpowiadał turecki Ford Otosan. Opracowane od podstaw auto napędzane jest 6-cylindrowym silnikiem EcoTorq o mocy 500 KM. Jednostka sprzęgana jest z 12-stopniową, zautomatyzowaną przekładnią Traxon konstrukcji ZF. Ciągnik może się pochwalić przestronną kabi-

ną z całkowicie płaską podłogą i wysokością wnętrza wynoszącą aż 2,16 cm. Lista wyposażenia obejmować może m.in. adaptacyjny tempomat, który potrafi dostosowywać prędkość pojazdu w oparciu o dane z licznych czujników i nawigacji satelitarnej. Ford podkreśla, że przed opracowaniem ostatecznej wersji produkcyjnej prototypy pokonały aż 5 mln(!) km poruszając się głównie po drogach wiejskiej jakości. Marka Ford Otosan do tej pory celowała bowiem w klientów z Afryki, Bliskiego Wschodu i Europy



Pierwszy (na europejskim rynku) dalekobieżny ciągnik siodłowy Forda budowany będzie w Turcji
Fot. archiwum

Wschodniej, gdzie wytrzymałość konstrukcji często stawiana jest na pierwszym miejscu. Firma planuje jednak poszerzenie sieci dealerskiej o nowe kraje, tak by do 2020 roku miała swoje przedstawicielstwa w co najmniej 50 państwach. Salon w Hanowerze ciepło wspominać będą również Francuzi, a ściślej – Grupa PSA.

Blizniacze, zbudowane w oparciu o modułową platformę EMP2, modele: Peugeot Partner, Citroen Berlingo oraz Opel Combo otrzymały bowiem prestiżową nagrodę „International Van of the Year 2019”

DOKOŁA KOŁA

Nadchodzi
Honda CR-V Hybrid



To pierwszy z oferowanych na Starym Kontynencie pojazdów japońskiego producenta wyposażony w nową generację hybrydowego napędu o nazwie Honda Hybrid Performance. Układ obejmujący dwa silniki elektryczne, silnik benzynowy pracujący w cyklu Atkinsona i innowacyjną przekładnię bezpośrednią, zastąpić ma w ofercie wersję wysokoprężną. Jego sercem jest 2,0-litrowy VTEC. Moc maksymalna układu wynosi 184 KM, a maksymalny moment obrotowy to 315 Nm.

Porsche z silnikami Diesla nie będzie

Porsche oficjalnie żegna się z olejem napędowym. W oficjalnym komunikacie firma potwierdziła, że auta wyposażone w silniki wysokoprężne nie pojawią się już w jej ofercie. Nie jest zaskoczeniem, że – docelowo – miejsce diesli zająć mają w ofercie samochody elektryczne. Pierwszym z nich będzie Porsche Tycan, którego rynkowa kariera rozpocznie się już w przyszłym roku.

Ferrari Monza SP1 i SP2

Modele Monza SP1 i Monza SP2 to propozycja dla kolekcjonerów zafascynowanych światem samochodowych wyścigów z połowy ubiegłego wieku. Oba modele przyspieszają do 100 km/h w 2,9 s i rozpędzają się do prędkości maksymalnej ponad 300 km/h. Sprint od 0 do 200 km/h zajmuje im 7,9 s.

Stronę przygotował
Witold Janczys

Nissan wycofuje się z samochodów kompaktowych

Nissan funduje właśnie swoim klientom „powtórkę z rozrywki”. Japończycy poinformowali właśnie, że – po raz kolejny – rezygnują ze sprzedaży na Starym Kontynencie samochodów kompaktowych.

Swoją najbliższą przyszłość producent wiąże z – bijącymi rankingi popularności – crossoverami pokroju Qashqai, Juke'a i X-traila. Już kilka miesięcy temu firma poinformowana, że produkowany do tej pory w

Barcelonie kompaktowy Nissan Pulsar nie doczeka się następcy. Na tym jednak japoński odwrót się nie kończy. Z rosyjskiej oferty marki zniknie wkrótce nieznany na rynkach Europy zachodniej model Almera. Auto bazujące na japońskim modelu Bluebird Sylphy (lokalny następca modelu Sunny B15) oferowane jest rosyjskim nabywcom od 2012 roku.

Decyzja o wycofaniu z oferty Almery ma zapewne związek

z coraz lepszą sprzedażą nowej Łady Vesty, ta marka należy do tego samego Aliansu Renault-Nissan-Mitsubishi). Almera z bazową ceną 567 tys. rubli stanowić może niezdrową konkurencję dla wycenionej na 584 900 rubli Łady.

Warto przypomnieć, że Nissan już raz rezygnował ze sprzedaży kompaktów na Starym Kontynencie. Stało się tak w 2006 roku po wycofaniu z oferty właśnie Almery (N16).